

Alfred Kaftal

O niektórych zagadnieniach przestrzegania tajemnicy zawodowej przez adwokata-podejrzanego w procesie karnym

Palestra 7/4(64), 10-14

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O niektórych zagadnieniach przestrzegania tajemnicy zawodowej przez adwokata-podejrzanego w procesie karnym

I. Problematyka przestrzegania tajemnicy zawodowej przez adwokata stanowi przedmiot licznych opracowań¹. Nic w tym dziwnego, jeśli się zważy, że zapewnienie tej tajemnicy leży u podłoża obrony oskarżonego, która opiera się na zaufaniu do adwokata. O ile jednak dotychczasowe rozważania w tej materii poświęcone były obowiązkowi zachowania tajemnicy zawodowej przez adwokata występującego w procesie karnym w charakterze świadka, o tyle niniejsze uwagi dotyczyć będą zupełnie innej sytuacji, mianowicie takiej, kiedy adwokat jest przesłuchiwany w charakterze podejrzanego lub oskarżonego. Czy również i w tym wypadku może on zasłaniać się tajemnicą zawodową, a jeśli tak — to w jakim zakresie?

Trzeba stwierdzić, że zarówno dotychczasowe opracowania, jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego² niewiele się zajmowały tym zagadnieniem, mimo że jest ono zaliczane do istotnych i ważnych.

II. A tymczasem powyższa problematyka przewija się w praktyce sądowej, czego dowodem może być np. uchwała Sądu Najwyższego z 23.XI.1962 r. (VI KO 61/62). W uchwale tej S.N., przy sposobności interpretacji art. 53 u.o.u.a. (pod kątem widzenia wyjaśnienia, jakie fakty, o których dowiedział się adwokat od klienta, są objęte zasięgiem omawianej tajemnicy), wypowiedział pogląd, który siłą rzeczy zmusza do ustosunkowania się do poruszanego zagadnienia. W uchwale tej bowiem S.N., nie uzasadniając bliżej swego stanowiska, wyjaśnił, że „obowiązek zachowania milczenia upada, jeżeli adwokat w związku z treścią danej rozmowy ze swoim klientem znalazł się w pozycji obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym lub oskarżonego w postępowaniu karnym”. Jednakże Komentarz do ustawy o ustroju adwokatury³ zajmuje wręcz odmienne stanowisko, w myśl którego adwokat obowiązany jest we wszelkich okolicznościach, a więc również wobec władz państwowych, do zachowania tajemnicy zawodowej. Więcej nawet, podkreślono tam, że „bez znaczenia jest okoliczność, czy przeciw adwokatowi, od którego żąda się wydania akt sprawy, toczy się postępowanie karne”⁴.

Na tle tak przedstawionych sprzecznych ze sobą poglądów rodzi się pytanie, na podstawie jakich przepisów można uzasadnić przedstawione wyżej stanowiska. W rozważaniach na ten temat należy odróżnić dwa zagadnienia, które powinny być odrębnie omówione z punktu widzenia obowiązujących przepisów, a mianowicie: z jednej strony — zagadnienie obowiązku adwokata do zachowania tajemnicy zawodowej, z drugiej zaś — zagadnienie możliwości użytkowania przez

¹ Por.: Z. Krzemiński: Z zagadnień tajemnicy zawodowej, „Palestra” nr 10/59 r., s. 34 i nast. oraz powołaną tam literaturę; A. Murzynowski: Z zagadnień postępowania dowodowego na rozprawie głównej, NP nr 3/62, s. 1388 i nast.; R. Łyczywek: Tajemnica zawodowa obrońcy, PiP nr 1/62, s. 105 i nast.

² Por.: S. Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Zywicki: Ustrój adwokatury — Komentarz, wyd. 1960 r., s. 118 i nast.; S. Sliwiński: Proces Karny — Zasady ogólne, wyd. 1948 r., s. 574 i nast.; S. Kalinowski i M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, wyd. 1961 r., s. 142 i nast.

³ Por. S. Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Zywicki: jw., s. 118.

⁴ Por. S. Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Zywicki: jw., s. 119.

sąd w procesie karnym uzyskanych z naruszeniem tajemnicy zawodowej dowodów bez względu na to, w jakim charakterze adwokat pewne fakty ujawnił. Wydaje się, że tylko rozgraniczając ściśle te dwa zagadnienia, można będzie w świetle przepisów obowiązującego prawa udzielić na wymienione wyżej pytanie właściwej odpowiedzi.

III. Najpierw należy rozważyć możliwość różnych sytuacji, w których może powstać powyższe zagadnienie. Tak więc należy rozważyć sytuację, gdy:

- 1) adwokat składa wyjaśnienia dotyczące tajemnicy zawodowej zarówno w sprawie związanej ściśle z faktami chronionymi tajemnicą zawodową, jak i w sprawie pozbawionej takiego związku;
- 2) adwokat jest przesłuchiwany w charakterze podejrzanego na temat porad prawnych, które, zdaniem oskarżenia, stanowią czyn przestępny.

IV. Analizę obowiązujących przepisów w omawianej materii trzeba rozpocząć od art. 53 u.o.u.a., który w sposób stanowczy nakazuje adwokatowi zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się z tytułu wykonywania zawodu adwokackiego. Przepis ten, jak również pozostałe przepisy u.o.u.a., żadnych wyjątków od tej zasady nie przewidują. W związku z tym należy stwierdzić, że tajemnica zawodowa adwokata w żadnych okolicznościach nie może być podważona. W tym też kierunku idą poglądy zarówno doktryny⁵, jak i uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej⁶, które zajmują stanowisko, że adwokat nie może pod żadną postacią ani pod żadnym pozorem ujawnić tajemnicy zawodowej. Wspomnieć też trzeba, że w czasie, gdy postępowanie dyscyplinarne było otoczone bezwzględną tajemnicą, istniały poglądy, że w toku tego postępowania mogły być ujawniane powyższe okoliczności.⁷ Wiadomo także, że adwokaci oskarżeni w procesach karnych ujawniali w swojej obronie rzeczywisty, zdaniem ich, przebieg czynności oraz wiadomości uzyskane od klienta w związku z wykonywaniem zawodu adwokackiego.

W obliczu tych zdarzających się w praktyce naruszeń tajemnicy zawodowej trzeba z całą stanowczością podkreślić, że art. 53 u.o.u.a. nie zezwala na żadne odstępstwa od zasady zachowania tajemnicy zawodowej przez adwokata zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym, jak i sądowym⁸ i że ustawa o ustroju adwokatury nie czyni żadnych rozróżnień w kwestii zachowania przez adwokata tajemnicy zawodowej w zależności od tego, w jakim charakterze jest on przesłuchiwany.

Nasuwa się w tym miejscu pytanie, jak będzie wyglądało postępowanie dyscyplinarne lub sądowe, a w szczególności obrona adwokata obwinionego, jeżeli będzie on mógł odwołać się do faktów wykazujących jego niewinność, ale objętych tajemnicą zawodową. Na pytanie to należy odpowiedzieć, że w wypadku postępowania dyscyplinarnego adwokat występujący tam w charakterze obwinionego powinien ograniczyć swoje wyjaśnienia do takich faktów, które nie będą

⁵ Por. S. Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Zywicki: jw., s. 118.

⁶ Uchwała Wydziału Wykonawczego NRA z dnia 21.XI.1958 r., „Palestra” 1959, nr 2—3, s. 121.

⁷ Por. Z. Krzemiński: jw. (przyp. 1), s. 39.

⁸ W doktrynie spotykamy pogląd (R. Łyczywek: jw., s. 111), że obrońca zwolniony jest od obowiązku tajemnicy zawodowej, jeżeli ujawnienie jej będzie konieczne w związku z podjętym przeciw niemu postępowaniem dyscyplinarnym lub nawet w procesie karnym, gdy ujawnienie tajemnicy obrońcy ma istotne znaczenie dla ustalenia prawdy obiektywnej. Z tezą tą trudno się jednak zgodzić, a nawet polemizować, a to wobec braku jakiegokolwiek jej uzasadnienia. Bo przecież z istoty rzeczy przestrzeganie art. 53 u.o.u.a. musi w swej konsekwencji prowadzić do pewnych trudności w ujawnieniu prawdy obiektywnej, co z pewnością ustawodawca brał pod uwagę.

stały w kolizji z brzmieniem art. 53 u.o.u.a., oprzeć zaś swoją obronę na innych dostępnych dowodach. Tak samo będzie się przedstawiać sprawa w postępowaniu sądowym. Również i tutaj adwokat-oskarżony nie może ujawniać faktów objętych tajemnicą zawodową. Gdyby zaś wbrew temu uczynił to, musi się liczyć z odpowiedzialnością dyscyplinarną przewidzianą w u.o.u.a.

W świetle więc obowiązujących przepisów u.o.u.a. brak podstaw do tego, by dopuścić jakiegokolwiek wyjątki od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej przez adwokatów.

V. Niezależnie jednak od przepisów u.o.u.a. problem wykorzystania w charakterze dowodów faktów znanych adwokatowi w związku z wykonywaniem przez niego zawodu adwokackiego porusza również kodeks postępowania karnego.

Jeśli chodzi o problematykę karną procesową, to można ją rozważyć w dwóch aspektach:

- a) uchylenia się przez adwokata, podejrzanego o popełnienie przestępstwa, od złożenia zeznań czy wyjaśnień;
- b) wykorzystania złożonych przez adwokata zeznań bądź wyjaśnień dotyczących faktów chronionych tajemnicą zawodową.

Ad a). Obowiązujące przepisy w omawianej materii są wysoce lakoniczne i chyba niewystarczające, albowiem k.p.k. w art. 91 i 92 reguluje wyłącznie sytuację, gdy adwokat składa zeznania w charakterze świadka. W tym wypadku k.p.k. wprowadza wyraźny zakaz, który nie tylko uprawnia adwokata do uchylenia się od złożenia zeznań w trakcie przesłuchiwania go, ale ponadto zabrania nawet przesłuchiwać go na ten temat przez organ prowadzący dochodzenie lub przez sąd.⁹

A jak przedstawia się sprawa, gdy zachodzi potrzeba przesłuchania adwokata w charakterze podejrzanego na temat faktów, o których dowiedział się w czasie wykonywania zawodu? Czy w tym wypadku ustawa wprowadza jakieś zakazy dowodowe? Niestety, nie. Spotykamy się tutaj chyba z pewnymi rozbieżnościami pomiędzy k.p.k. a u.o.u.a., jak to słusznie podkreślono w doktrynie. Rozbieżności te, jak widać, nasuwają wiele trudności nie tylko w teorii, ale i w praktyce.⁴ Sytuacja taka jest wysoce niebezpieczna, gdyż podważa konstytucyjnie zagwarantowane obywatelom prawo do obrony, narażając ich na to, że fakty podane przez nich obrońcy mogą być wyzyskane w formie dowodu przeciwko nim w toku przesłuchiwania adwokata jako podejrzanego. Czy jednak sam fakt, że adwokat został postawiony w stan oskarżenia, upoważnia sąd do wypytywania go o fakty, o których dowiedział się od klienta? Na pewno nie. Dopuszczenie do tego rodzaju wykładni mogłoby doprowadzić zarówno do naruszenia obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej przewidzianego w art. 53 u. o. u. a., jak i do pogwałcenia przepisu art. 91 k.p.k.

A czy adwokat podejrzany nie ma żadnej możliwości uchylenia się od odpowiedzi na zadawane mu pytania? Brak w ustawie przepisu analogicznego do art. 91 k.p.k. trzeba uznać za lukę w ustawie. Wprawdzie art. 73 k.p.k. stanowi, że oskarżony może nie odpowiadać na zadawane mu pytania, a więc tym samym adwokat w razie stawiania mu pytań dotyczących okoliczności objętych tajemnicą zawodową może uchylić się od odpowiedzi, jednakże taka odmowa może łączyć się ze znacznym ograniczeniem oskarżonego adwokata co do możliwości swej obrony.

Z zagadnieniem tym wiąże się inne zagadnienie: zakresu tajemnicy zawodowej.

⁹ Por. S. Kalinowski i M. Siewierski: jw., s. 142-143.

Nie wszystkie bowiem okoliczności związane z prowadzeniem przez adwokata sprawy lub udzieleniem przez niego porady są objęte tajemnicą (np. wysokość wynagrodzenia adwokata). Brzmienie art. 53 u. o u.a. wskazuje na to, że tajemnica zawodowa dotyczy wszystkiego, o czym adwokat dowiedział się w związku z wykonywaniem zawodu. Jest to ujęcie bardzo szerokie. Ale jest niewątpliwe, że tajemnicą są objęte wszystkie okoliczności wiążące się z daną sprawą lub poradą, choćby to były tylko uboczne oświadczenia lub wyjaśnienia klienta. Objęte są tą tajemnicą również rady, wyjaśnienia i zalecenia adwokata, gdyż w razie ich ujawnienia można by było wyciągnąć pewne wnioski o samej sprawie.

Niemniej jednak samo podejrzenie adwokata o popełnienie przestępstwa stwarza niebezpieczeństwo ujawnienia tajemnicy zawodowej przez tego adwokata, a — co gorsza — stwarza możliwość omijania kategorycznego zakazu ujawniania faktów, o których adwokat dowiedział się z tytułu wykonywania zawodu, przez postawienie adwokata w stan oskarżenia. To zaś mogłoby doprowadzić do ewentualnych nadużyć polegających na tym, że przy sposobności prowadzonego postępowania karnego nastąpiłaby kontrola udzielanych przez adwokata porad, treści rozmów z klientami, a nawet zapoznania się z aktami podręcznymi adwokata.

Dlatego też — nie mówiąc już o obowiązku — należy opowiedzieć się za prawem adwokata, podejrzanego o popełnienie przestępstwa, do zachowania tajemnicy zawodowej. Jednocześnie należy postulować, żeby w przyszłym kodeksie postępowania karnego został wyraźnie uregulowany — na wzór art. 91 k.p.k. — zakaz żądania wyjaśnień od podejrzanego adwokata co do faktów objętych tajemnicą zawodową.

Ad b). Nieco inaczej w świetle obowiązujących przepisów przedstawia się sprawa wykorzystania faktów objętych tajemnicą zawodową a ujawnianych — wbrew zakazowi zawartemu w art. 53 u.o.u.a. — przez podejrzanego adwokata w złożonych wyjaśnieniach. Czy w tym wypadku takie fakty dowodowe mogą być wykorzystane w procesie karnym?

Stwierdzić trzeba, że również i tu brak wyraźnego uregulowania w k.p.k. Kodeks postępowania karnego w art. 91 k.p.k. reguluje jedynie sytuacje, gdy adwokat dowiedział się o pewnych faktach podczas udzielania porady prawnej lub prowadzenia sprawy, przy czym zabrania się w tym wypadku nie tylko przesłuchiwać go, ale i nie dopuszcza zarazem nawet do uchylenia tego zakazu za zgodą stron.¹⁰ Znaczy to, że choćby adwokat zgodził się na złożenie zeznań lub je nawet złożył, to jednak takie zeznania nie mogłyby być wykorzystane w procesie karnym, gdyż nie mają one żadnej wartości dowodowej.¹¹

A jak się przedstawia sytuacja, gdy adwokat-podejrzany złoży wyjaśnienia dotyczące faktów objętych tajemnicą zawodową? Czy w ogóle wolno organom ścigania przesłuchiwać go na takie okoliczności, a następnie wykorzystywać taki dowód w toku procesu? K.p.k. w tej materii milczy. Rodzi się więc pytanie, czy można tego rodzaju zakazy wyprowadzić z brzmienia art. 53 u. o u.a. Wydaje się, że nie, a to z następujących względów.

Artykuł 53 u. o u.a. wkłada określone obowiązki na adwokata, zabraniając mu ujawniania wszystkiego, o czym dowiedział się z tytułu wykonywania zawodu, co jednak wcale nie wyłącza możliwości ujawnienia przez adwokata tego rodzaju faktów. Jedyną w tym wypadku konsekwencją jest pociągnięcie adwokata do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

¹⁰ Por. Z. Krzemiński: jw. (przyp. 1), s. 39.

¹¹ Por. S. Kalinowski i M. Siewierski: jw., s. 142—143.

Gdyby ustawodawca chciał uznać dany dowód za niedopuszczalny, to uregulowałby to odpowiednio w k.p.k. w sposób zbliżony do rozwiązania przyjętego w art. 91 k.p.k. Skoro więc brak tego rodzaju zakazu w k.p.k., to należy przyjąć, że istnieje możliwość wykorzystania wyjaśnień złożonych przez adwokata-podejrzanego nawet z obrazą art. 53 u. o u.a.

Dlatego też należy uznać, że w świetle obowiązujących przepisów:

- 1) możliwe jest przesłuchanie adwokata podejrzanego, jeśli oczywiście nie skorzysta on z możliwości uchylenia się od złożenia wyjaśnień na temat faktów związanych z zarzucanym mu czynem przestępnym (np. podżeganie do złożenia fałszywych zeznań, o których mówił lub dowiedział się podczas udzielania porady prawnej);
- 2) możliwe jest wykorzystanie tego rodzaju wyjaśnień w celach dowodowych w procesie karnym.

VI. W świetle przeprowadzonych rozważań nasuwają się tu pewne wnioski.

Otóż wydaje się, że należy uznać, iż obowiązujące przepisy k.p.k. są w omawianej materii niewystarczające. Przepisy te wymagają *de lege ferenda* uzupełnień. Jest to tym aktualniejsze, że projekt k.p.k. uchwalony po III czytaniu nie wprowadza żadnych zmian w stosunku do obecnego stanu prawnego w tej materii.

Dlatego też należy postulować, by zostały wprowadzone:

- 1) po pierwsze — ustawowy zakaz żądania wyjaśnień od adwokata podejrzanego co do faktów objętych dyspozycją art. 53 u. o u.a.;
- 2) po drugie — ustawowy zakaz korzystania, jako z dowodów, z faktów, o których adwokat podejrzanym dowiedział się podczas udzielania porady prawnej lub prowadzenia sprawy, jeżeli fakty te zostaną przez adwokata ujawnione.

Na zakończenie niniejszych uwag należy jeszcze dodać, że poruszone tu zagadnienia nie były dotychczas należycie pogłębione przez doktrynę i orzecznictwo. Powinny się one stać tematem dyskusji w związku z niedalekim już chyba opublikowaniem projektu kodeksu postępowania karnego.

MIECZYŚLAW PIEKARSKI

O przepisach wstępnych projektu kodeksu cywilnego

1. Projekt k.c. z 1960 r. rozpoczynał księgę pierwszą nazwaną „Przepisy ogólne” od razu od tytułu I „Osoby”, natomiast nie zawierał tytułu noszącego nazwę „Przepisy wstępne”, aczkolwiek przed tytułem o osobach mieścił w sobie — wysunięty jak gdyby przed wspólny nawias — czołowy art. 1, który określał zakres kodyfikacji cywilnej. Umieszczenie tego zasadniczego przepisu samotnie poza tytułem I budziło zastrzeżenia co do jego lokaty.¹

Słusznie więc potem, tj. w wersji projektu z 1961 r., włączono ten przepis do księgi pierwszej pt.: „Przepisy ogólne” jako czołowy przepis tytułu I nazwanego „Przepisy wstępne”. Nazwa ta utrzymała się również w ostatniej wersji projektu z 1962 r., w której jednak zmieniono nazwę księgi pierwszej. Nie nosi już ona

¹ Zastrzeżeniom tym dałem wyraz w „Uwagach do księgi pierwszej: »Przepisy ogólne« projektu kodeksu cywilnego”, „Palestra” nr 7—8/1960, s. 8.